

Misiowe opowieści



Miś Patryś i śniegowa zaspą

Autor: Marta

Wstał, zjadł obfite śniadanie, ubrał się ciepło i wyszedł. Wiecie, to nie było takie proste. Ale udało się. Ponad połowa drogi przebrnięta bez problemu. I nagle, gdy już widział wyjście zapadł się w śnieg. I ni w tą, ni w tamtą. Nie wiadomo jak się ruszyć. Myśli w jego głowie krążyły niewesołe. Zrezygnowany zauważył, że obok przechodzi jakaś istota, bardzo podobna do niego. Zaczął krzyczeć: „Hej, pomóż mi, hej”.

Nieznajomą istotą była niedźwiedzica Małgosia, która w mig odpowiedziała na wołanie Patrysia pytając gdzie jest. Odparł, że w zaspie. Małgosia ruszyła w kierunku misia. Kiedy dotarła do naszego bohatera okazało się, że miś ugrzązł po sam pas. Niedźwiedzica, z racji, iż była większa od Patrysia i to sporo, uporała się ze śniegiem raz dwa. Potem poszli ulepić niedźwiadka. Zostali przyjaciółmi. Przyjaźń trwa po dziś dzień i będzie trwać do końca świata!

Pokoloruj misia

